

**Robotnik**  
Centrali Złomu  
skonstruował  
wyciągarke  
do przetaczania

wagonów kolejowych

WARSZAWA. Robotnik Centrali Złomu Zbiornicy nr 4 w Warszawie ob. Władysław Sobolewski zmontował z wraków samochodowych, przeznaczonych na złom, wyciągarke do przetaczania wagonów kolejowych.

Wyciągarke pomysłu ob. Sobolewskiego zdolna jest przetoczyć załadowane wagony kolejowe o wadze ponad 20 ton. Dzięki zastosowaniu wyciągarke do przetaczania wagonów ze złomem, Zbiornica zaoszczędzi rocznie około 2 mil. zł.

Prócz tego ob. Sobolewski w ciągu ostatnich kilku miesięcy zmontował ze złomu szereg użytecznych maszyn.

Wyremontowane przez ob. Sobolewskiego maszyny przedstawiają wartość kilku milionów zł, a oszczędności osiągnięte tą drogą sięgają kwoty 800 tys. zł.

## Odezwa Duńskiego Komitetu Pokoju

KOPENHAGA. Duński Komitet Pokoju, afiliowany przy paryskim Komitecie Pokoju ogłosił odezwę do „wszystkich milujących pokojem ludzi” w sprawie tworzenia miejscowych komitetów pokoju „wszędzie tam, gdzie spotykają się ludzie, nienawidzący wojny, bez względu na ich przekonania polityczne czy religijne”.

Na czele długiej listy podpisów pod wspomnianą odezwą znajduje się nazwisko M. Andersona Nöxa.

## Sprawa sabotażystów budowlanych wzywa do zaostrożenia czujności

Przez miesiąc ciągnęła się sprawa dwunastu sabotażystów budowlanych z Zarządu Miejskiego Warszawy — przestępców, którzy usiłowali zniweczyć dorobek bohaterów, ofiarnej pracy ludności pracującej dla odbudowy zniszczonej stolicy. Zbyt blade byłoby twierdzenie, że przewód sądowy tylko udowodnił winę oskarżonych.

Każdy bowiem dzień rozprawy przynosił nowe szczegóły przestępstw oskarżonych, każdy dzień ukazywał wyraźniej niebezpieczeństwo bandy wrogów, którzy z zimną krwią kazali rozbić niezbyt zniszczone domy, łatwe do wyremontowania, skazując setki rodzin na trwanie w niesłychanie ciężkich warunkach mieszkaniowych.

Każdy dzień przynosił nowe szczegóły intratnych „transakcji”, jakich dokonywała inspekcja z poszczególnymi przedsiębiorcami, pozwalając im — za grube łapówki — przywłaszczać sobie cenne materiały budowlane i instalacyjne, pochodzące z rozbiórek. Mało obchodziło ich to, że przedsiębiorcy ci często nie posiadali odpowiednich kwalifikacji technicznych, wskutek czego na rozbiórkach i budowlach zdarzały się wypadki; niektóre z nich kosztowały życie ludzkie.

Większość oskarżonych, pracując w Inspekcji Budowlanej Zarządu Miejskiego, usiłowała łamać państwowe plany budowlane i rozbiórek, wprowadzając „dzikie” budownictwo, dezorganizując odbudowę, wprowadzając chaos do prac Biura Odbudowy Stolicy i Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy. W parze z tym szło rozbiwanie budynków dość jeszcze dobrych, pozostawianie ruder, grożących zawaleniem.

Motorem tych przestępstw była nie tylko żądza zysku, lecz również świadoma wola hamowania rozwoju państwa ludowego i wzrostu dobrobytu ludności. Główne bowiem „figury” z ławy oskarżenia, — jak: Kucharski, Iwiński i Szablewski, to grupa reakcyjnych przedwojennych specjalistów, związanych klasowo z wrogiem; dobrali oni sobie do pomocy również niedźne, przekupne kreatury spośród innych pracowników.

Wydanie wyroku jest rzeczą sądu. Do nas jednak należy wyciągnięcie wniosków z tego procesu, wyciągnięcie z niego nauki na przyszłość.

Sprawa sabotażystów odbudowy wskazuje, iż podstawowym warunkiem ochrony mienia państwowego, i prawidłowego działania instytucji publicznych, jest ścisły nadzór i kontrola kierownictwa nad pracą podległych mu ogniw. Aby uniemożliwić na przyszłość robotę szkodniczą, należy zerwać z niefrasobliwym traktowaniem sygnałów i skarg pod adresem instytucji. A skarga na Inspekcję Budowlaną nie brak było, zarówno ze strony BOS, WDO, jak i opinii publicznej...

Współodpowiedzialność za tolerowanie szkodnictwa ponosi również organizacja partyjna, która powinna głęboko wnikać w prace placówki, powierzanej jej pieczy, śledząc za wykonywaniem planów przez poszczególne wydziały. Wówczas bowiem nie uchodzą jej oku szkody i nieporządki; a właśnie pozorami rozgardiaszu i nieporządku często maskuje się sabotaż...

Czujność ze strony organizacji partyjnej umożliwia przeciwdziałanie w zarodku akcjom dywersyjnym, krzyżując plany wroga.

Proces „dwunastki” stanowi przykład, wykazujący jasno, iż brak czujności i kontroli ułatwia szkodnictwo społeczne i gospodarcze, iż braki te wykorzystuje wróg, atakując słabo chronione pozycje.

Niech ten przykład służy jako ostrzeżenie wszystkim naszym organizacjom partyjnym i ogniowom aparatu państwowego, budząc ich czujność w walce o najwyższe dobro — socjalistyczną własność.

# Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Kraków, poniedziałek 9 stycznia 1950 Nr. 9 (324)

## Otwarcie radiowego polsko-węgierskiego tygodnia muzyki

WARSZAWA. W niedzielę, dnia 8 bm. rozpoczął się Radiowy Polsko-Węgierski Tydzień Muzyczny.

Imprezę tę, zorganizowaną przez Polskie Radio i Radio Węgierskie w ramach współpracy kulturalnej polsko-węgierskiej inaugurowano przemówieniem radiowym prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej wiceministra J. Sztachelskiego, które jednocześnie transmitowane było na Węgry.

Mówca w przemówieniu swym podkreślił, że stosunki kulturalne polsko-węgierskie znajdują dziś pomyślnie warunki rozwoju z uwagi na wspólny klimat ideologiczny, cechujący oba bratnie narody, walczące o pokój i so-

cializm, a wymiana twórczości artystycznej jeszcze bardziej zbliża i pogłębia uczucia przyjaźni, łączące szerokie masy narodów polskiego i węgierskiego.

Po przemówieniu wiceministra Sztachelskiego odbył się inauguracyjny koncert orkiestry symfonicznej rozgłośni im. Kossutha w Budapeszcie, transmitowany przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Przed rozpoczęciem programu orkiestra Radia Węgierskiego odegrała polski hymn narodowy, po czym zabrał głos przed mikrofonem Radia Węgierskiego chargé d'affaires poselstwa polskiego w Budapeszcie dr H. Minc. Mówca scharakteryzował współczesną węgierską twórczość muzyczną oraz podkreślił olbrzymi rozmach, jaki cechuje dziś akcję upowszechnienia kultury muzycznej na Węgrzech, do czego przyczynia się w dużym stopniu Radio Węgierskie.

Przemówił następnie dyrektor Radia Węgierskiego Istvan Szirmai, wskazując na znaczenie, jakie ma ścisła współpraca obu rozgłoszeń dla dzieła zbliżenia polsko-węgierskiego.

Koncertem inauguracyjnym orkiestry symfonicznej Radia Węgierskiego poświęconym muzyce polskiej dyrygował GRZEGORZ FITELBERG. Jako solistka wystąpiła Grażyna Bacewiczówna, która wykonała z towarzyszeniem orkiestry własny koncert skrzypcowy. Program koncertu inauguracyjnego zawierał ponadto: K. Kurpińskiego — uverture do ope-

ry „Calmora”, w opracowaniu i instrumentacji G. Fitelberga, Moniuszki — Uwerturę „Bajka”, M. Karłowicza „Epizod na maskaradzie” i R. Palestra „Małą Uwerturę”.

W dniach od 9 do 15 bm. Polskie Radio transmitować będzie codziennie audycje muzyki węgierskiej, a Radio Węgierskie — audycje muzyki polskiej. Odpowiednikiem wielkiego koncertu symfonicznego Radia Węgierskiego, inauguracyjnego Radiowy Ty-

## Chiny Ludowe domagają się usunięcia przedstawicieli Kuomintangu z Rady Bezpieczeństwa

PEKIN. Agencja Prasowa Nowych Chin donosi, że minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou-En-Lai skierował do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego ONZ — Romulo, sekretarza generalnego ONZ — Trygve Lie oraz do członków Rady Bezpieczeństwa, a mianowicie do ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Francji, Wielkiej Brytanii, Ekwadoru, Indii, Kuby, Egiptu i Norwegii — następującą depeşe:

Centralny rząd Chińskiej Republiki Ludowej uważa, że obecność delegatów-niedobit-

ków chińskiej reakcyjnej kliki kuomintangowskiej w Radzie Bezpieczeństwa jest sprzeczna z prawem.

Zdaniem Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej wspomniany wyżej delegat kuomintangowski powinni być wydaleni z Rady Bezpieczeństwa. Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej wyraża nadzieję, że stanowisko Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej będzie wzięte pod uwagę i odpowiednio środki zostaną zastosowane w celu wydalenia delegatów kuomintangowskich z Rady Bezpieczeństwa.

## Wzrost produkcji czechosłowackiej w planie 5-letnim

PRAGA. Członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Józef Frank oświadczył na wiecu robotniczym, że przy końcu pięcioletniego planu gospodarczego w roku 1953 globalna produkcja przemysłu czechosłowackiego będzie o 57 proc. wyższa niż w roku 1948 i o 80 proc. wyższa niż w ostatnim roku przedwojennym.

## Delegaci Międzynarodowego Związku Studentów przybyli do Moskwy

MOSKWA. Na zaproszenie Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej przybyła do Moskwy delegacja Międzynarodowego Związku Studentów, w której skład wchodzi m. in. przedstawiciele studentów Anglii, Indii, Rumunii i Ekwadoru. Goście zapoznali się z życiem i nauką studentów radzieckich.

W sobotę w klubie Uniwersytetu Moskiewskiego odbyło się spotkanie delegatów z przedstawicielami młodzieży studiującej na Uniwersytecie Moskiewskim. Goście, serdecznie powitani przez zgromadzoną młodzież, opowiedzieli o życiu i walce demokratycznych organizacji studentek z granicą o pokój i lepszą przyszłość.

## Akcja hodowlana na wsi podniesie ilość i jakość mleka

WARSZAWA. Na wniosek ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w dniu 9 sierpnia ub. roku uchwalił wpisać do ksiąg hodowlanych i objąć fachową opieką przez personel Państwowej Administracji Rolnej 200.000 sztuk bydła hodowlanego do końca ub. roku. Akcją tą objęte zostały krowy, których cechy użytkowe gwarantują uzyskanie rocznej mleczności: dla krow rasy polskiej — czterowej i innych krajowych ras — przynajmniej 2.000 litrów mleka, a dla innych ras nizinnych co najmniej 2.800 litrów mleka.

Jak informuje komisarz do spraw akcji „H” przy Ministerstwie Rolnictwa i R. R. uchwala Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów została prawie całkowicie wykonana. Do 15 grudnia ub. roku personel Pań-

stwowej Administracji Rolnej wpisał do ksiąg hodowlanych 184.595 krow. Ponieważ w drugiej połowie grudnia akcja ta prowadzona była w dalszym ciągu, należy przypuszczać, że pierwotnie przewidywana liczba 200.000 szt. zostanie znacznie przekroczona.

Otoczenie opieką hodowlaną tak znacznej ilości krow hodowlanych wpłynie dodatnio na podniesienie mleczności oraz jakości mleka.

## Usprawnienie obrotu nasionami siewnymi

WARSZAWA. Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w najbliższym czasie rozpocznie działalność organizowane obecnie przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „Centrala Nasienna”, które ma na celu popieranie produkcji nasiennej i uregulowanie obrotu nasionami siewnymi. Przedsiębiorstwo to prowadzić będzie skup nasion selekcyjnych i reprodukowanych z gospodarstw państwowych, dostarczając te nasiona drobnemu rolnictwu oraz spółdzielcom produkcyjnym do dalszej produkcji.

Centrala Nasienna prowadzić będzie również budowę magazynów zbożowych, czyszczalni, suszarni nasion oraz organizować dostawy nasion dla rolnictwa na wiosenne i jesienne zasiewy i nasion roślin przemysłowych dla przemysłu rolnego.

W celu podniesienia jakości nasion siewnych i przemysłowych Centrala Nasienna w ciągu krótkiego czasu zaopatrzy wszystkie gospodarstwa produkujące nasiona w nowoczesne maszyny czyszczące, środki chemiczne do zaprawy ziarna oraz środki do zwalczania szkodników i chorób roślin. Poza tym we wszystkich gospodarstwach nasieniowych zastosowane zostaną najnowsze naukowe metody hodowli roślin. W tym celu Centrala Nasienna nawiąże współpracę z instytucjami i zakładami naukowymi i doświadczalnymi oraz ze stacjami ochrony roślin.

## Potężne manifestacje robotników Zagłębia Ruhry

BERLIN. W Duesseldorfie odbyła się potężna manifestacja robotników Zagłębia Ruhry na znak protestu przeciwko Statutowi Zagłębia Ruhry, remlitarzacji Niemiec Zachodnich oraz przeciwko polityce anglo-amerykańskich władz okupacyjnych i marionetkowego rządu z Bonn.

## Amerykanie traktują titowską Jugosławię na równi z faszystowską Grecją — oświadczył ambasador USA w Belgradzie

LONDYN. Ambasador USA w Belgradzie — George Allen — w drodze powrotnej do Belgradu z Waszyngtonu, gdzie o-

trzymał nowe instrukcje rządu USA odnośnie polityki Stanów Zjednoczonych w Jugosławii — zatrzymał się w Londynie, gdzie udzielił dziennikarzom wywiadu na temat wytycznych polityki USA wobec titowskiej Jugosławii.

Allen oświadczył, że wobec Jugosławii stosują Stany Zjednoczone politykę, opartą na tych samych zasadach, na których opiera się doktryna Trumana wobec Grecji i Turcji.

Nie widzę żadnej różnicy — powtórzył Allen na zapytania dziennikarzy — między doktryną Trumana, a polityką, która należy stosować wobec Jugosławii.

W dalszym ciągu na zapytanie dziennikarzy Allen wypowiedział się pozytywnie, choć w formie ogólnikowej i pośredniej — o możliwości przystąpienia Jugosławii do planu Marshalla oraz o możliwości udzielenia Jugosławii przez Stany Zjednoczone „pomocy” wojskowej.

Na zakończenie ambasador USA wyraził się z aprobatą o „marksjowski” charakterze titowskiej Jugosławii.

## „O trwały pokój i demokrację ludową” w języku szwedzkim

KOPENHAGA. — Norweski dziennik komunistyczny „Frikheten” podał do wiadomości, że z początkiem nowego roku, piśmie Biura Informacyjnego „O trwały pokój i demokrację ludową” ukazywać się będzie także w języku szwedzkim. Wydanie to sprzedawane będzie we wszystkich krajach skandynawskich, włączając w to Finlandię.

Od początku nowego roku, rozmiar pisma duńskiej Partii Komunistycznej „Tiden” zostały poważnie zwiększone. Zamieszczane w nim będą bowiem liczne tłumaczenia na język duński najważniejszych artykułów z organu Biura Informacyjnego oraz z radzieckiego tygodnika „Nowoje Wremia”.

## Górnicy ZSRR rozpoczęli współzawodnictwo o wykonanie 5-letniej na dzień 1 marca

MOSKWA. Górnicy Kraju Krasnodarskiego rozpoczęli rok 1950 znacznymi sukcesami produkcyjnymi. W kopalniach okręgu „Kańskugol” z inicjatywy ładowacza, Bohatera Pracy Socjalistycznej Andrzeja Smykowa, rozpoczęło się współzawodnictwo o wykonanie planu pięcioletniego na dzień 1 marca. Smyków wydobywa obecnie węgiel na poczet 8-mej normy rocznej planu pięcioletniego, a maszynista wrebarki kopalni „Jużnaja” Ralf Sachoblew, wykonuje od początku rb. po 2 normy dziennie.

## Uprzywilejowanie hitlerowskich ekspertów technicznych w Jugosławii

WIENIEŃ. Wiedeński organ partii ludowej „Wiener Zeitung” podał ostatnio szereg wiadomości o działalności hitlerowskich ekspertów technicznych z Niemiec i Austrii w Jugosławii.

Niemiecy i austriacy inżynierowie, którzy do dziś nie wyrzekli się Hitlera — stwierdza wspomniany dziennik — posiadają dużo lepsze warunki życiowe, aniżeli ich jugosłowiańscy koledzy. Podczas bowiem, gdy ci ostatni otrzymują przeciętną płacę w wysokości 4.000 dinarów miesięcznie, Niemcy i Austriacy dostają 10.000 dinarów, mieszkania oraz pozwolenie na zakup licznych artykułów w sklepach dla dyplomacji. Kilka wielkich hoteli w Zagrzebiu i Zemlinie przeznaczono wyłącznie dla niemieckich techników. Jest to tylko skromny przykład uprzywilejowania, jakim darzy ich rząd titowskiej Jugosławii, który w każdej dziedzinie sięga do faszystowskich wzorów i na nich się opiera.

## Francuscy robotnicy portowi nie będą rozładowywać transportów broni

PARYŻ. — Związek Francuskich Pracowników Portowych wezwał wczoraj dokerów amerykańskiego wybrzeża atlantyckiego do odmówienia ładowania na okręty sprzętu wojennego, wysyłanego do Francji. Związek ten podał ponadto do wiadomości decyzyje francuskich robotników portowych, którzy od tej chwili nie będą rozładowywali żadnych materiałów wojennych.

## Z ukosa

# Hodowla faszyzmu

Pod opiekunictwem strzydłami anglosaskich okupantów — w Niemczech, Austrii, Japonii — wszędzie, gdzie imperialiści i podległe wojenni sprawują swoje rządy, odradza się i bujnie krzewi zatruty płon faszyzmu w coraz jaśniejszej i czynniejszej postaci.

Dzięki staraniom amerykańskich „hodowców”, powstała w Austrii neo-faszyzowska partia pn. „Związek Niezależnych”. Korzystając z troskliwej opieki „niezależni” hitlerowcy rozpoczęli urządzić w różnych miejscowościach Austrii arcybezwzględne wystąpienia prowokacyjne.

Tak np. w Wells „niezależni” spadkobiercy Hitlera i Himmlera zbezczeszcili tablicę pamiątkową ku czci więźniów pomordowanych w pobliskim obozie koncentracyjnym, malując na niej swastykę i emblematy

## Na nowych drogach

# Główne zadania demokracji niemieckiej na rok 1950

W walce o jedność Niemiec, pokój i demokrację, niemiecka klasa robotnicza i wszystkie czynniki postępowe mają mocne oparcie w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Podczas gdy Zachodnie Niemcy stały się przyczółkiem amerykańskiego imperializmu, na wschodzie demokracja niemiecka, poprzez reformy społeczne i wyłączenie resztek hitlerystów, rozpoczęła walkę o jedność Niemiec, opierając się o Front Narodowy demokratycznych Niemiec.

„W Zachodnich Niemczech — pisze naczelny publicysta „Neues Deutschland” Wilhelm Girmus — w roku 1950 nadal nie będzie mowy o niemieckiej polityce, ponieważ robi się tam wyłącznie politykę amerykańską. Oznacza to, że kryzys gospodarczy, który ma swój punkt wyjściowy w Stanach Zjednoczonych, da się mocno we znaki i to w zastrzeżonej formie Zachodnim Niemcom. Od chwili wprowadzenia planu Marshalla, ilość bezrobotnych wzrosła w Trizoni trzykrotnie. Ta sytuacja jeszcze pogorszy się znacznie, jeśli klasa robotnicza nie potrafi zjednoczyć się i podjąć walkę z amerykańskimi imperialistami”.

O jedność klasy robotniczej w całych Niemczech walczy od dawna Socjalistyczna Partia Jedności (SED), fundament Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Partia ta jest czołowym oddziałem demokracji niemieckiej, najbardziej realną siłą w walce ze zdrajcami i renegatami klasy robotniczej, którzy nie tylko opanowali kierownictwo powojennej SPD, ale usiłują obecnie siać zamęt w szeregach KPD na zachodzie Niemiec. Walka z tą dywersją jest jednym z głównych zadań niemieckich komunistów na rok 1950.

Zadaniem demokratów niemieckich jest uczynić z Berlina twierdzę walki o pokój. Franz Dahlem, członek Biura Politycznego SED, powiedział kiedyś słusznie, że Berlin powinien stać się ośrodkiem promieniowania ideał pokój i jedności Niemiec na całe Niemcy, nie zaś — tubą podlegającą wojennym. Zwłaszcza berlińska organizacja SED — powiada Dahlem — powinna przejść do generalnej ofensywy i rozszerzyć wpływ na masy robotnicze zachodnich sektorów.

W noworocznym orędziu do niemieckiego świata pracy, SED powiada, że „zabezpieczenie pokoju jest pierwszym warunkiem życia narodu niemieckiego”. Warunkiem zwycięstwa

sił pokojowych w Niemczech — dodaje komentator „Neues Deutschland” — jest nierozważalna przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Kto walczy przeciwko ostoi pokoju, określa się jako wróg pokoju. To samo — podkreśla „Neues Deutschland” — dotyczy i tych ludzi, którzy usiłują podburzać naród niemiecki przeciwko granicy na Odrze i Nysie.

Głównym więc zadaniem politycznym Niemieckiej Republiki Demokratycznej będzie wzmocnienie Frontu Narodowego, popieranego przez wszystkie siły antyfaszystowskie w Niemczech.

Z dotychczasowych komitetów narodowych dla spraw jedności i sprawiedliwego pokoju, które wyłonione zostały przez Kongres Ludowy oraz z innych patriotycznych organizacji, zwalczających coca-colonizację Niemiec, w roku bieżącym powstaną komórki Frontu Narodowego, które połączą się w Ogólnonarodowy Komitet Frontu Narodowego demokratycznych Niemiec. Działalność Frontu Narodowego obejmie w tym roku również Trizonię. — Prezydent Pleck zapowiedział, iż tegoroczny kongres Frontu Narodowego zorganizowany zostanie w Hannoverze, w strefie brytyjskiej. Wybory do demokratycznego parlamentu, które mają się odbyć w połowie października br., przeprowadzone zostaną — jak pisze Wilhelm Girmus w „Neues Deutschland” — pod hasłem Frontu Narodowego.

Niemiecka Republika Demokratyczna ze zdwojoną czujno-

ścią dbać będzie o dalszy gospodarczy i kulturalny rozwój państwa. Wykonanie, a nawet przekroczenie planu dwuletniego — jak wykazała konferencja aktywistów w Lipsku — nie budzi wątpliwości. W realizowaniu drugiej połowy planu dwuletniego kluczowym zagadnieniem w 1950 r. będzie w przemyśle sprawa jakości produkcji. Ulepszenie metod pracy przyspieszy tempo odbudowy pokojowej gospodarki, a tym samym stworzy pozytywne warunki pod nowy gospodarczy plan Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wielkie znaczenie przywiązują niemieckie czynniki demokratyczne do zagadnień kulturalnych. Na tym odcinku jest jeszcze wiele do zrobienia. Nie wszędzie bowiem udało się demokracji niemieckiej — jak przyznaje Wilhelm Girmus i prof. Hans Mayer — zapobiec wtargnięciu amerykańskiej barbarii kulturalnej. Agencje amerykańskie, zwłaszcza w Turynii i Sachsens-Anhalt, choć zmiażdżone, pozostawiły przecież swe ślady.

I tutaj musi nastąpić w r. 1950 zdecydowany przełom. Nie są bowiem do pomysłenia — jak pisze „Tägliche Rundschau” — jakiegokolwiek kompromisy z kosmopolitycznymi orędownikami imperialistycznej „kultury” w demokratycznych Niemczech.

Silna baza Niemieckiej Republiki Demokratycznej zapewniła powodzenie wytyczonych planów w walce z reakcją i dywersją.

MARIAN PODKOWIŃSKI

## Gratulacje włóknarzy węgierskich dla załogi Zakładów Bawełnianych im. J. Stalina

ŁÓDŹ. Nadanie dawnym Zakładom PZPB nr 1 w Łodzi zaszczytnej nazwy Zakładów im. J. Stalina odbiło się szerokim echem nie tylko wśród klasy robotniczej Polski, lecz także wśród robotników krajów demokracji ludowej. Wyrazem tego zainteresowania jest list załogi jednej z węgierskich fabryk włókienniczych „Magyar Pamutipar” w Budapeszcie, która nadeszła do załogi Zakładów Bawełnianych im. J. Stalina w Łodzi serdeczny list gratulacyjny.

W liście tym czytamy m. in.: „5.500 pracowników fabryki „Magyar Pamutipar” pozdrawia Was i gratuluje Wam z okazji nazwania Waszej fabryki Imieniem Wielkiego Stalina. Jest to

największa nagroda za Wasze wspaniałe osiągnięcia w pracy.

My, pracownicy węgierskiej fabryki włókienniczej, staramy się pracować równie dobrze i wydajnie, aby okazać naszą wdzięczność dla Związku Radzieckiego i jego wielkiego wodza — Towarzysza Stalina, za wyzwolenie nas z wiekowej niewoli.

Zwycięsko zakończyliśmy — piszą dalej robotnicy węgierscy — przedterminowo plan trzyletni, a teraz przystępujemy do wykonywania planu pięcioletniego, który pozwoli nam zbudować socjalizm i przynieść wszystkim pracującym naszego kraju dobrobyt materialny i wielkie zdobycze kulturalne.”

W dalszej części listu włókniarze węgierscy zwracają się do swych łódzkich towarzyszy z propozycją dokonywania stałej wymiany doświadczeń z dziedziny współzawodnictwa i racjonalizacji pracy, oraz realizacji zadań socjalnych i kulturalnych. W zakończeniu listu włókniarze węgierscy zzywają robotników Zakładów im. J. Stalina do dalszej wydajnej pracy i przyrzekają, że ze swej strony będą się starać pracować równie dobrze, aby wysiłkiem swym wzmocnić siły obozu pokoju światowego, na czele którego stoi Wielki Stalin.

## Norwegia uznaje Chiny Ludowe

OSLO. Dzienniki donoszą, iż rząd norweski postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową, wyrażając gotowość wysłania swego przedstawiciela do Pekinu.

## Sukcesy Chin Ludowych na arenie międzynarodowej

MOSKWA. W przeglądzie międzynarodowym, poświęconym sukcesom Chińskiej Republiki Ludowej na arenie międzynarodowej, niedzielną „Prawda” stwierdza:

Historyczne zwycięstwo narodu chińskiego, który obalił reakcyjny, półfeudalny reżim Kuomintangowski i wyzwolił kraj spod jarzma imperialistycznego, postawiło w całej rozciągłości i w sposób zupełnie nowy zagadnienie stosunków wzajemnych między Chinami a światem zewnętrznym.

Zwycięska budowa komunizmu w Związku Radzieckim i wzrost sił obozu antyimperialistycznego — pisze dziennik — miały i mają ogromne znaczenie dla ugruntowania i utrwalenia międzynarodowej pozycji Chińskiej Republiki Ludowej. Chiny ludowo-demokratyczne z chwilą proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej oświadczyły jasno, że miejsce ich znajduje się w antyimperialistycznym obozie walki o pokój i demokrację.

Związek Radziecki — podkreśla „Prawda” — pierwszy uznał i nawiązał przyjazne stosunki z Chińską Republiką Ludową. W ślad za Związkiem Radzieckim przyjazne stosunki z nowymi Chinami nawiązały również kraje demokracji ludowej.

Jeśli jednak narody Związku Radzieckiego i kraje demokracji ludowej z największą radością przyjęły historyczne zwycięstwo wielkiego narodu chińskiego, to wręcz przeciwnie —

lecz upierają się przy kontynuowaniu dotychczasowej awanturycznej polityki i w dalszym popieraniu zbankrutowanej klki kuomintangowskiej.

Widocznie — pisze „Prawda” — otrzymana nauczka była niewystarczająca. Cóż, historia udzieli im jeszcze jednej Chiny ludowo-demokratycznej, którym obce są wszelkie agresywne dążenia, zdecydowane są wyzwolić Hainan, Formozę i Tybet. Można nie wątpić, że zadanie to wykonają.

W konkluzji „Prawda” stwierdza, że „fakt nawiązania przez Anglię i inne kraje kapitalistyczne stosunków dyplomatycznych z Chińską Republiką Ludową jest przekonującym dowodem fiaszka planów tych kół imperialistycznych, które marzyły jeszcze o przywróceniu w Chinach reżimu kolonialnego, jest świadectwem dalszego umocnienia się sytuacji międzynarodowej Chińskiej Republiki Ludowej”.

## Komunikat Sekretariatu SFZZ

# Związki Zawodowe winny zwalczać „Żółta Międzynaródkę”

PARYŻ. Sekretariat Światowej Federacji Związków Zawodowych, który obradował w dniach 2, 3 i 4 stycznia w Paryżu pod przewodnictwem dl Vittorio, powziął następujące decyzje:

Związki Zawodowe przygotowują kampanię dla przekształcenia 1 Maja w dzień potężnych manifestacji przeciwko podlegaczom wojennym i wojnom kolonialnym.

Sekretariat SFZZ wzmocni pomoc dla organizacji związkowych krajów kolonialnych i mas pracujących tych krajów, walczących o swoje żywotne interesy.

Sekretariat rozpatrzył poza tym wzmogłą politykę rozbiicia ruchu zawodowego, prowadzoną w Stanach Zjednoczonych, W. Brytanii, Belgii i innych krajach europejskich, jak np. w Austrii. Rozbijacze i reakcjonści, którzy dokonali rozłamu w międzynarodowym ruchu robotniczym, prowadzą obecnie bezpośrednio albo pośrednio politykę dyskryminacji w stosunku do zorganizowanych pracowników, oraz sabotują postulaty i dążenia mas pracujących.

Agenci kapitalistów w szeregach Związków Zawodowych stworzył z inicjatywy rządów amerykańskiego i brytyjskiego „pseudomiędzynaródkę”, której zadaniem jest rozbijanie

wściekła kampania reakcyjnej prasy amerykańskiej — stwierdza dziennik — miała wyrzucić presję na inne państwa kapitalistyczne i przeszkodzić nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między tymi państwami a Chińską Republiką Ludową. Jednakże kampania ta nie osiągnęła celu. Między głównymi partnerami bloku anglo-amerykańskiego zarzysowały się rozdziewki w sprawie ustosunkowania się do Chińskiej Republiki Ludowej. Anglia, a w ślad za nią i inne kraje imperium brytyjskiego — Indie, Pakistan i Cejlon — wyraziły gotowość nawiązania stosunków dyplomatycznych z Chinami ludowymi, cofając jednocześnie uznanie zbankrutowanemu rządowi Kuomintangu.

Również w amerykańskich kręgach politycznych coraz częściej rozlegają się głosy, potępiające obecną politykę rządu USA w Chinach, której awanturności do widoków cały bieg wydarzeń. Jednakże koła reakcyjne w Stanach Zjednoczonych nie tylko sprzeciwiają się nawiązaniu normalnych stosunków dyplomatycznych z Chinami ludowymi, — lecz upierają się przy kontynuowaniu dotychczasowej awanturycznej polityki i w dalszym popieraniu zbankrutowanej klki kuomintangowskiej.

Widocznie — pisze „Prawda” — otrzymana nauczka była niewystarczająca. Cóż, historia udzieli im jeszcze jednej Chiny ludowo-demokratycznej, którym obce są wszelkie agresywne dążenia, zdecydowane są wyzwolić Hainan, Formozę i Tybet. Można nie wątpić, że zadanie to wykonają.

W konkluzji „Prawda” stwierdza, że „fakt nawiązania przez Anglię i inne kraje kapitalistyczne stosunków dyplomatycznych z Chińską Republiką Ludową jest przekonującym dowodem fiaszka planów tych kół imperialistycznych, które marzyły jeszcze o przywróceniu w Chinach reżimu kolonialnego, jest świadectwem dalszego umocnienia się sytuacji międzynarodowej Chińskiej Republiki Ludowej”.

„Pseudomiędzynaródkę” stworzona w Londynie w grudniu 1949 roku dała już dowód swojej zależności od światowej polityki ekspansji, prowadzonej przez imperializm amerykański.

„Żółta międzynarodówka” uważana jest we wszystkich krajach łącząc z krajami Europy zachodniej i Ameryki Północnej za jedno z ogniw w planach wojennych imperialistów amerykańskich i podległych im rządów europejskich.

„Żółta międzynarodówka” otrzymała jako szczególną misję zadanie rozbijania i osłabiania sił klasy robotniczej w celu ułatwienia agresywnych planów imperializmu.

Światowa Federacja Związków Zawodowych popiera i aprobuje wszelką inicjatywę robotników wszystkich krajów, zmierzającą do zdemaskowania polityki „żółtej międzynarodówki”, której kierownicy składają się ze skorpupawnych i pogardzanych przez klasę robotniczą elementów.

SFZZ wzywa wszystkich pracujących do jeszcze większego zaangażowania ich braterskich międzynarodowych stosunków i do demaskowania przy każdej sposobności rzeczywistej roli „żółtej międzynarodówki” oraz każdego aktu zdrady ze strony jej kierowników.

# Klasowe wnioski z akcji oddłużenia wsi krakowskiej

O wnioskach z przebiegu akcji oddłużeniowej wsi na końcu tego artykułu. Uprzedzimy tylko, że zaplanowaną sumę oddłużeniową wsi krakowska wpłaciła z nadwyżką. Nie znaczy to, że we wszystkich powiatach i gminach akcja została należycie zorganizowana i przeprowadzona. Nadwyżkę w skali wojewódzkiej osiągnięto dzięki tym powiatom, które o wiele wyżej przekroczyły plan, niż procent nadwyżki. Kilka powiatów natomiast dotąd nie wyprzedziło planu.

## DLACZEGO? BŁĘDY I NIEDOCIĄGIENIA W AKCJI

Bezspornie, że najlepsze wyniki osiągnięto w tych powiatach, w których komitety powiatowe i gminne dla oddłużenia wsi jak również czynnikami społeczno-politycznymi stanęły na wysokości zadania, zastosowały się ściśle do instrukcji władz centralnych i komitetu wojewódzkiego dla spraw likwidacji zadłużenia wsi. Nie we wszystkich powiatach podchodzono do tego ważnego zagadnienia z pełnym zrozumieniem sprawy. Biurokratycznie podszedł do zagadnienia powiat Dąbrowa Tarnowska, w którym akcję oddłużenia rozpoczęto z opóźnieniem, a opiekunowie gmin z ramienia Komitetu Powiatowego dla spraw oddłużenia w większości załatwiali sprawy biurokratycznie, nie docierając do gmin.

Tamtejszy PZGS mimo kilkakrotnych wezwań z dużym opóźnieniem sporządził wykaz zadłużeń z akcji siewno-nawozowej i dlatego pozostały z tego tytułu duże zaległości. W Banku Spółdzielczym w Żabnie nie zorganizowano należycie obsługi dla przyjmowania wpłat, co narażało chłopów na dwukrotne przychodzenie z pieniędzmi. Przekroczenie limitu inkasa obejmującego wpłaty przedterminowe nie jest jeszcze równoznaczne z wykonaniem planu zakreślonego temu powiatowi. Komitety gminne w Bolesławiu i Radgoszczy nie stanęły na wysokości zadania i nie potrafiły nawiązać współpracy z czynnikami społecznymi, tak potrzebnej dla maksymalnego zrealizowania planów. Możliwość ku temu były tam tym większe, że szereg gmin w powiecie Dąbrowa Tarnowska zostanie zelektryfikowany m. in. z pieniędzy za wpłacane długi.

Gmina Wietrzychowice, w której bogacze usładowali wymagać się od płacenia długów plan wykonana, jest przykładem, że można złamać opory wroga i plan wykonać, jeśli wójt jest konsekwentny.

Powiat Tarnów — wykonał plan likwidacji zadłużenia do 20 grudnia ub. r. w 96 procentach. Pomimo, że ogólna organizacja tej akcji na szczeblu powiatu została na ogół dobrze postawiona, to jednak w PZGS nie zadano należycie sporządzić wykazów zadłużeń z akcji siewno-nawozowej. Były poważne niedociągnięcia w gminie Ryglice. Ludzie odpowiedzialni za przebieg akcji oddłużeniowej gmin: Gumniska, Lisia Góra, Tuchów, zamiast samokrytycznie przyznać, że nie umieli zmusić bogatszych do płacenia, ślą dotąd wykrętne „wyjaśnienia”.

W gminie Tuchów i Gromnik lekkoomyślnie, a nawet może szkodliwie, GS-y nie zwróciły uwagi na jakość dostarczanego zboża w ramach podatku gruntowego. Nie nadawało się do przemiału.

W powiecie Brzesko — akcja oddłużenia przebiegała nierównomiernie, jakkolwiek limit ogólnie przekroczone. Tam gdzie komitety gminne powiązały się z czynnikami społecznymi i partiami oraz uświadamiały w należyty sposób chłopów (np. w gminie Niepolomice lub gromadzie Targowisko),

tam wpłaty zobowiązań nastąpiła przed wyznaczonym terminem i w 100 procentach. — Najbardziej opieszali dłużnicy tkwią w gminach Szczurowa i Borzęcin. W tej ostatniej nie brak kombinatorów i zacofanych, nadstawiających uszu na antyludowe podszepty księdza. I te gminy nie znalazły dość środków, by zmusić bogacza do punktualnego płacenia — długów.

Nie wykonywały planu powiaty olkuskie i miechowski, realizując oddłużenie pierwszy w 95, drugi w 88 procentach (stan na 20 grudnia ub. r.).

Jakie są tego przyczyny? Pełnomocnik powiatowy dla spraw podatku gruntowego w Olkuskim uprzedzając samowolnie decyzję władz rozposzechnił błędną informację, że nastąpi generalna obniżka podatku gruntowego o 20 proc. i tym powstrzymał od regulowania długów.

Natomiast jeśli chodzi o Miechowskie, najbardziej zadłużony powiat i najbogatszy zarazem, to czynnikami kontrolnymi wojewódzkie obiektywnie stwierdziły, że pomimo należycie zorganizowanej akcji na szczeblu powiatu i dołożenia starań ze strony starosty powiatowego, nie dopisały czynniki wykonawcze na szczeblu gminnym.

Rozległość obszaru powiatu liczącego 24 gmin i duże odległości wpłynęły w pewnym stopniu hamując na opóźnianie powiatu przez opiekunów gminnych i kontrolę przebiegu akcji, niedocenionej zresztą w wielu gminach przez czynniki społeczne i polityczne. Niektóre gminne organizacje partyjne nie dołożyły starań i nie umiały znaleźć podejścia klasowego. W gminach Nieszków i Luborzyca panujące stosunki kumoterskie i krótkowzroczność w stosunku do bogaczy zdecydowały o niepełnej likwidacji zadłużeń.

Planowo przeprowadzono akcję oddłużeniową

**W POW. MYŚLENICKIM,** w którym najbiedniejszy nawet

chłop wpłacił już w listopadzie r. ub. swoje zobowiązania. Planowo przebiegała również akcja oddłużeniowa w powiatach chrzanowskim i białskim. W Żywieckiem na czoło wysunęły się gminy Gilowice i Sieniów, wpłacając należności terminowo. Nie dopisała natomiast w tym powiecie likwidacja zadłużeń z akcji siewnej z powodu bałaganu panującego w PZGS-ie i PZSch.

W powiecie wałowickim, gdzie akcja miała przebieg planowy — najlepiej i najwcześniej wywiązały się z zadłużeń gromady Brody i Lanckorona. W Bocheńskim wywiązały się przedterminowo z zadłużeń gminy Nogięc i Rzezawa.

W powiatach górskich: Nowy Sącz — akcja przeprowadzona została dobrze, lecz nie dostarczono dokładnych wykazów zadłużeń z akcji siewnej odnośnie gmin Tylicz i Łabowa.

W Limanowskim — nie dopisała likwidacja zadłużeń z akcji siewnej, bo i tam PZGS nie uporał się na czas z wykazami zadłużeń. W niektórych gminach tego powiatu towarzysze partyjni wchodzący w skład komitetów gminnych dla akcji oddłużenia i do trójek gromadzkich podchodzili zbyt ostrożnie, a do bogatszych nie zastosowali potrzebnego w tym wypadku nacisku.

W powiecie nowotarskim — w którym plan globalny wykonano, brak było sprawności w działaniu. Nie zastosowano się do okólników MAP i Gł. Pełn. Pod. Grunt. w sprawie stosowania zbiorowych upomnień, które miały obejmować wszystkie tytuły zadłużeń. Po składce na rzecz FZUW przychodzili do chłopów raz inkasenci PZUW, a drugi raz poborcy gminni. — Biurokratyzm, brak organizacji

## WYDAĆ BEZWZGLĘDNĄ WALKĘ NIEDOCIĄGIENIAMI

Podając krytyczną ocenę niedociągnięć i uchybień zaobserwowane w czasie przebiegu doniosłej akcji oddłużeniowej wsi, pragniemy zwrócić uwagę na pleniące się jeszcze chwasty biurokratyzmu w wie-

lu instytucjach, a przede wszystkim w PZGS-ach, bankach spółdzielczych, nie wyłączając również niektórych oddziałów powiatowych FBR.

Wynikiem nieprzemyslenia sprawy i zlekceważenia instrukcji wydanych przez Komitet Wojewódzki dla akcji oddłużenia wsi — było ososowanie dwu a nawet trójtorowości podczas akcji poboru tych samych należności.

Akcja oddłużeniowa, która w rezultacie wyraża się realizacją zadłużeń w 109 procentach w skali ogólnej na dzień 20 grudnia ub. r. — ma swoją głęboką wymowę, z której należy wyciągnąć m. in. następujące wnioski:

1) Akcja pokazała, że mało i średniorolni są dobrymi obywatelami Państwa Ludowego, że pewna ich opieszałość w spłacie długów przed rozpoczęciem akcji wynikała w dużej mierze z demobilizacji aparatu podatkowego i niedociągnięć administracyjnych.

2) Bogaci chłopcy czekali przeważnie do ostatniej chwili z uregulowaniem długów. Aparat administracyjny nie nastawił się w wielu rejonach na klasowe podejście do opornych bogaczy. Tak samo terenowe organizacje partyjne nie dość ugruntowały sobie fakt klasowego znaczenia akcji oddłużenia wsi i nie reagowały dość energicznie na opór kulaków.

3) Na fall akcji oddłużeniowej, jak w lustrze odbiły się niedomagania w niektórych PZGS-ach. — Wskazuje to na nierobstwo, bałagan a także na chory aparat kadrowy. Z tego muszą być wyciągnięte dalsze wnioski.

4) Spłata setek milionów złotych w stosunkowo krótkim terminie wskazuje, że wieś może płacić terminowo swe zobowiązania wobec państwa, bo podniósł się jej ogólny dobrobyt.

# Ideologiczne wzmocnienie Partii to podniesienie świadomości mas pracujących

Wskazujemy w okresie realizacji planu 6-letniego. Obok wielkich wysiłków produkcyjnych, inwestycyjnych i finansowych, realizacja planu 6-letniego wymaga również od nas wzmocnienia ideologicznej walki o podniesienie świadomości klasy robotniczej i mas ludowych.

podnosić poziom ideologiczny robotnika, chłopca i pracującego inteligenta, doprowadzić do ich świadomości przyczyny trudności i przeszkód, na które napotykały w pochodzie do socjalizmu oraz drogi ich zwyciężenia — znaczący w praktyce nie tylko zmniejszać te trudności, ale również pomnażać i uaktywniać nowe siły światła pracy do walki o socjalizm.

Istnieje u nas w Partii, wśród pewnej części towarzyszy praktyków i działaczy gospodarczych niedocenianie roli wychowania ideologicznego w pracy powszedniej. Życie uczy nas jednak, że im bardziej ideologicznie uodporniony jest członek Partii na nacisk prawicowych, nacjonalistycznych, socjal-demokratycznych, titowskich, klerykałnych i innych wrogich poglądów i teorii — tym łatwiej pokonuje on rozmaite wahania wewnętrzne, z tym większym uporem i zapalem potrafi on sam walczyć o zadania Partii i mobilizować innych do tej walki. Wzmocnienie kośćca ideologicznego członków Partii, to droga do podniesienia świadomości szerokiej, bezpartyjnych mas ogółu pracujących.

Stąd ten niezmiernie ważny wysiłek, który Partia nasza przejawia w dziedzinie rozszerzenia i podniesienia poziomu szkolenia partyjnego. Stąd również owa ciągła troska Partii o udoskonalenie form organizacyjnych tego szkolenia.

Ostatnie, styczniowe uchwały Biura Organizacyjnego KC PZPR wnoszą w tej dziedzinie następujące nowe momenty:

1) Biuro Organizacyjne wysuwa ambitny cel stopniowego objęcia wszystkich członków Partii i kandydatów, tzn. blisko półtoramilionowej armii ludzi — różnymi formami szkolenia partyjnego;

2) postanawia skończyć z nie-normalnym stanem, kiedy sprawy szkoleniowe traktowane były jako marginesowa działalność instancji partyjnej. Sprawy szkolenia zostają oddane w całości do normalnych, miesięcznych planów pracy każdej instancji partyjnej;

3) zobowiązuje egzekutywy Podstawowych Organizacji do ustalenia jednego, stałego dnia w tygodniu, w którym członkowie zakładowej organizacji partyjnej będą wolni od wszelkich zebrań i który wyłącznie poświęcą szkoleniu partyjnemu;

4) ustanawia wprowadzenie I, II i III stopnia szkolenia partyjnego. Towarzysze będą mogli przejść do niższego stopnia do wyższego i razem otrzynają pewną zakończoną całość programu szkoleniowego;

5) powołuje do życia przy szkole KC nową instytucję: Wydział Korespondencyjnego Szkolenia. Nowa ta instytucja wymagać będzie od Partii ogromnego wysiłku organizacyjnego, ale też ułatwi ona znacznie wielu towarzyszom pracę szkoleniową. Droga korespondencyjną otrzymają słuchacze tego kursu niezbędne materiały szkoleniowe, konsultacje, oceny itd. Program szkolenia ko-

respondencyjnego obliczony jest na trzy lata;

6) poleca włączenie wykładowców, propagandystów i konsultantów do sieci samokształcenia, by w ten sposób umożliwić samej kadry szkoleniowej podniesienie jej teoretycznego poziomu;

7) poleca wykorzystanie radiodźwięku do opracowania cyklu audycji radiowych, zawierających konsultacje dla wykładowców i propagandystów;

8) zobowiązuje wydawnictwo „Książka i Wiedza” do zorganizowania Biblioteki Szkolenia Partyjnego oraz prasę partyjną — do systematycznego naświetlania zagadnień szkoleniowych.

I wreszcie Biuro Organizacyjne poleca wszystkim towarzyszom, wszystkim szkołom i kursom, by w pracy szkoleniowej oparły się o pomoc konsultacyjną, powstającą w kraju sieć Gabinetów Partyjnych.

Biuro Organizacyjne KC zwraca jednocześnie uwagę na konieczność wzmocnienia trzonu proletariackiego w szkołach wojewódzkich (2/3 słuchaczy stanowić winni robotnicy, 1/3 — chłopcy i pracownicy umysłowi) oraz na konieczność przestrzegania stażu partyjnego słuchaczy (wymagany jest trzyletni staż dla towarzyszy, kształcących się w instruktorów KP, KM, KD i dwuletni — dla towarzyszy, kształcących się na sekretarzy podstawowych i gminnych organizacji partyjnych).

Cały ten szeroki wachlarz nowych form organizacyjnych i nowych instytucji szkolenia partyjnego zrodzony na gruncie uchwał III Plenum KC i Biura Organizacyjnego, prowadzi do likwidacji szkodliwych resztek gomulkowszczyzny na odcinku szkoleniowym do przezwyciężenia dotychczasowej żywiolowości w samej pracy szkoleniowej, w doborze wykładowców i słuchaczy; prowadzi do podniesienia poziomu ideologicznego kadr partyjnych, przez żywsze niż dotychczas przenoszenie na nasz grunt bogatych doświadczeń radzieckich w dziedzinie szkoleniowej; prowadzi do organizacyjnego zespolenia pracy szkoleniowej z ogólną pracą partyjną, którą kierować winni, tak jak całością organizacji, pierwsi sekretarze komitetów wojewódzkich, miejskich, dzielnicowych, powiatowych, gminnych i zakładowych; prowadzi wreszcie szeroką masę członków Partii do zrozumienia doniosłej roli, jaką broń ideologiczna odgrywa w naszej walce o socjalizm i w pokonywaniu trudności na drodze do socjalizmu.

Akcja szkoleniowa, ogromna praca partii skierowana ku podniesieniu poziomu świadomości jej członków, całej klasy robotniczej i mas ludowych w Polsce, jest jednym z przejawów troski partii o intelektualny i moralny poziom jej członka, o jego przodującą rolę w społeczeństwie, o jego gotowość i zdolność do poświęceń w imię dobra całego ludu pracującego.

Nie ma na świecie takich partii, oprócz partii komunistycznych i robotniczych, które by z taką siłą, ofiarnością i konsekwencją walczyły o podniesienie świadomości człowieka pracy, o podniesienie jego aktywności politycznej i społecznej, które by wszystkie swoje nadzieje i najszczytniejsze swoje cele wyzwoleńcze budowały właśnie na jego świadomości, aktywności i moralności. JERZY NAWROT



## TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Skrzynka na listy — parter, V'Islna 2. Nr. tel.: 209 95

### Ta samowola musi zniknąć

Zwróciło się do nas kilku naszych czytelników z zażaleniem na niesumienne i aspołeczne zachowanie się części obsługi autobusów Krakowskiej Spółdzielni Samochodowej na trasie Bochnia—Wiśnicz—Lipnica Murowana.

Jak nas poinformowano w dniu 4 bm. na stacji w Bochni, pomimo braku istotnych przyczyn, szofer autobusu odmówił zabrania pasażerów do Lipnicy Murowanej, mimo, że kurs ten jest w planie i odbywa się regularnie codziennie. Po przybyciu z 3-godzinnym opóźnieniem z Bochni do Wiśnicza postanowił on zakończyć pracę w tym dniu i powrócić do Krakowa (!)

Dopiero ingerencja organów M. O. poprzedzona długotrwałymi pertraktacjami i utarczkami słownymi między szoferem a oczekującymi na mrozie pasażerami spowodowała kontynuację zwykłego kursu.

Uważamy, że takie postępowanie jest w najwyższym stopniu niespołeczne i powoduje rozgorczenie wśród ludzi pracy, którzy pragną po całonocnej pracy w Krakowie włączyć w Bochni dostać się do swych rodzin.

Odpowiednie władze zwierzchnie winny spowodować, aby tego rodzaju wypadki nie miały więcej miejsca. (CH-2673)

### Odpowiedzi Redakcji

OB. JÓZEF K. KRAKÓW. Prosimy o podanie ulicy lub dzielnicy zamieszkania, byśmy mogli sprawę skierować do właściwego Komitetu Dzielnicowego PZPR-u, gdzie otrzyma Obywatel wyczerpujące informacje (J-2212)

SCHMIDT, CHRZANÓW. Jak wyjaśnił nam Zarząd Miejski w Trzebnicy, tablica pamiątkowa, która ucierpiała wskutek wpływów atmosferycznych, będzie zastąpiona trwałszym znakiem pamiątki.

OB. TEOFIŁA MUSIAŁ. Zapewnienie planowego biegu pociągów, dowożących robotników do pracy, jest stałą troską Dyrekcji PKP. Znaczne trudności techniczno-ruchowe, spowodowane odbudową mostów i nawierzchni doprowadzają do przejściowych opóźnień.

Zelektryfikowanie przystanku osobowego Zalczyca przewidziane jest w planie 6-letnim, wyposażenie zaś poczekalni tej stacji w potrzebny inwentarz nastąpi w roku przyszłym. Na razie zarządzaono zainstalowanie pieca na przystanku Zalczyca. (M-2083)

„POSIADACZ ZAPALNICZKI” Z TARNOWA. Artykuł, o którym piszecie w liście, nie wyrabiał się u nas w kraju. (P-2322)

TOW. WŁADYSŁAW NOWAK, NIEPOŁOMICE I WOŹNI MKE. Prosimy o zgłoszenie się do redakcji celem dokładniejszego omówienia sprawy.

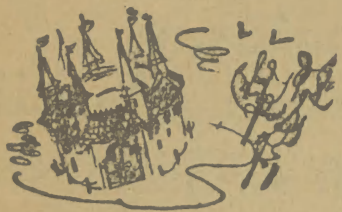
OB. FLORENTYNA KLĘSK, ZBYDNIÓW. Nie zając dokładnie akt sprawy i wszystkich związanych z nią okoliczności, nie możemy Wam udzielić wyczerpujących odpowiedzi. Radzimy natomiast zaopatrzyć się w gminie w świadectwo ubóstwa i udać się z nim niezwłocznie do Sądu w Bochni z prośbą o wyznaczenie Wam adwokata z Urzędu (K-2635).

OB. GAŁGUS, ST. PO CZT, KLUCZE. Zajęcie roweru, który jest potrzebny droźnikowi do wykonywania jego obowiązków służbowych, jest niedopuszczalne. W sprawie podatku interweniuje my.

OB. MARCIN SIKORA, WIEŚ SYGNECZÓW. Tego rodzaju pożyczki nie istnieje. (S-1974).

OB. WITOLD SKRZYNIARZ, OLKUSZ. Sprawa emerytur dla pracowników Zarządu Miejskiego w Krakowie została uregulowana jeszcze przed 1 stycznia 1950. (S-1162)

PRACOWNICZKI CENTRALNEGO BIURA W KRAKOWIE. Sprawy trzepania dywanów w godzinach popołudniowych można załatwić w porozumieniu z Komitetem Domowym. (P-2246).



Styczeń

9

Poniedziałek

TEATRY

Teatr im. J. Słowackiego — niezyczny.  
Teatr Stary — niezyczny.  
Teatr Młodego Widza — godz. 19: „Książę i żebrak”.  
Teatr Groteska — niezyczny.  
Teatr Rapsodyczny — godz. 19: „Beniowski”.

KINA

Apollo: „Przecucie”, — godz. 18, 20.  
Gdańsk: „Dziubarski”, — godz. 15.30, 17.30, 19.30.  
Sztuka: „Młoda gwardia”, I seria, godz. 16, 18, 20.  
Świt: „Pustelnia Parmeńska” I seria — godz. 16, 18, 20.  
Ulecha: „Milczenie jest złotem”, godz. 16, 18, 20.  
Wanda: „Czarodziej sadów” — godz. 16, 18, 20.  
Warszawa: „Śpiewak niezany”, — godz. 16, 18, 20.  
Wolność: „Powrót Lassie”, — godz. 16, 18, 20.  
Kino Aktualności: Najnowsza Kronika Filmowa: „Ama Daria”, „Uważny pomocnik”, „Nad morzem Czarnym”. Godz. 12, 13, 14.

POGOTOWIA LEKARSKIE

DYZUR LEKARSKO-POŁOŻNICZY: dr K. Piotrowski, ul. Długa 50, tel. 559.27.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać Pogotowie Ratunkowe PCK, ul. Stalina 19, telefon 211 12 lub 548 88.

STACJA PRZETACZANIA i konserwowania krwi PCK w Krakowie, plac Gen. Sikorskiego 2, tel. 509.93, czynna bez przerwy przez 24 godziny.

WSZELKIE PRZEWOZY CHORYCH, zarówno w obrębie miasta, jak i w powiaty krakowskiego, załatwia wyłącznie Stacja Pogotowia Ratunkowego PCK w Krakowie, przy ulicy Stalina 19, telefony 548-88 i 211 12, czynne przez całą dobę.  
DYZURY APTEK: Floriańska 15, Rynek Gł. 13, Stradom 2, Pl. Zgody 18, Łobzowska 20, 29 Listopada 17, Retoryka 1, Wyspiańskiego 4.

KOMUNIKATY

MIEDZYZWIĄZKOWY KLUB ROBOTNICZY (plac Szczepański 3) — godz. 19.30: Zespół Żywego Słowa Czytelnika — śrichowisko pl. „Z mroku ku światłu”.

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ASTRONOMII zawiadamia swych członków, że we wtorek 10 stycznia o godzinie 18 w lokalu Towarzystwa, ul. św. Tomasza 30 odbędzie się wieczór astronomiczny, na którym zostanie wygłoszony odczyt pt. „Astronomia Starożytnych”.

WE ŚRODĘ 11 stycznia o godz. 19 w sali odczytowej Wojewódzkiego Domu Kultury Związków Zawodowych Jerzy Boher wygłosi żywą recenzję z powieści Uptona Sinclaira pt. „Boson”. Wstęp wolny.

RADIO

na dzień 9 stycznia

Godz. 5.20: Koncert dla świata pracy. 7.50: Poradnik domowy. 8.15: Wszechnica Radzowa (Kurs II). 13.30: Muzyka rozrywkowa. 14.00: Aud. Zw. Nauczycielska Polskiego. 14.55: Koncert solistów. 15.30: „Hallo, młodzi fizycy” — aud. dla świetlic dziecięcych. 16.20: Dziennik Krakowski (Kr.). 16.50: Pog. sportowa (Kr.). 17.00: Koncert popularny. 17.45: Audycja sportowa. 18.00: „Z kraju i ze świata”. 18.15: Muzyka ludowa. 18.40: Wszechnica Radzowa (Kurs I). 19.00: Audycja dla wsi. 19.15: Modest Mussorgski: fragment z op. „Borys Godunow” (transz. z Budapesztu). 22.00: „Aleksander Wielki” — opow. z cyklu: „Księga Apokryfów”. 22.20: Koncert Krak. Ork. i Chór P. R. 23.15: Muzyka poważna (płyty).

Gazeta Krakowska Pismo PZPR w Krakowie — Redaguje Komitet Redakcyjny Wydaje RSW „Prasa” Kraków W.Śl. 2 Telefon Red 556 53 509 85 215 63 598 12 Druk PKZG, Kraków Włocławek 1. M—1—10508

Stypendium im. gen. K. Swierczewskiego dla młodzieży

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację ustanowił w roku szkolnym 1949/50 fundusz stypendialny imienia generała K. Swierczewskiego celem przyświeca z pomocą studiującej młodzieży.

Komisja Stypendialna Zarządu Okręgu przyznała w ramach otrzymanych kwot: 50 stypendiów po 40.000 zł rocznie, 63 stypendiów po 25.000 zł rocznie, 50 stypendiów po 10.000 zł rocznie.

Rozpatrując podania Komisja brała przede wszystkim pod uwagę udział w pracy społecznej, pochodzenie społeczne, warunki materialne i postępy w nauce. Stypendyści Związku rekrutują się z dzieci robotników, chłopów, przodowników i racjonalizatorów pracy, pracowników spółdzielni produkcyjnych, sierot po poległych Bojownikach o Wolność i Demokrację.

Wypłata stypendiów rozpocznie się od poniedziałku 9 bm. Jednocześnie przypomina się że pobieranie stypendiów z kilku źródeł jest niedopuszczalne i powoduje natychmiastowa utratę prawa korzystania ze stypendium Związku.

Pamiętajmy o najmłodszych

„Dziadek Mróz” wśród dzieci

W Prokocimiu, pod Krakowem, w pięknym ogrodzie wznosi się „Dom Dziecka”. Przebywa w nim około 50 małych obywateli, Dzieciństwo ich byłoby ciężkie i smutne, gdyby nie opieka ze strony rządu i miejscowego społeczeństwa. Są to przeważnie sieroty i półsieroty.



Dzieci opiekują się troskliwie komitet w skład którego wchodzi funkcjonariusze IX Komisariatu Młocij Obywatelskiej. Komitet Opiekuńczy zajmują się w ubiegłym roku wewnętrznym remontem budynku. Dział — wszystko lśni w nim bielą i czystością. Właśnie aktywnie pracuje przewodniczący komitetu plut. ob. Wiktor Młgas.

„Dom Dziecka” różni się śmiechem i gwarem, radosnych, dziecięcych głosów. Najweselej było jednak w dniu, kiedy „Dziadek Mróz” zawiadował do „Domu Dziecka”.

Miły wieczór urządzony był przez harcerzy z Prokocimia, którzy przygotowali program artystyczny i skromne przyjęcie. Młocjanek zakupili podarunek dla dzieci. Dochód z imprezy sylwestrowej w wysokości 5 tys. złotych przeznaczył członkowie miejscowego klubu sportowego na kupno gier i zabawek. Przedstawiciele Związku Samopomocy Chłopskiej wręczyli przewodniczącemu komitetu opiekuńczego kwotę 5 tys. zł.

Zainteresowanie się „Domem Dziecka” ze strony mieszkańców Prokocimia zasługuje na uznanie. Jest przykładem godnym naśladowania.

W sali Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńsk zebrały się dzieci pracowników Zarządu Miejskiego. Stał nad nimi

Koła Zw. Zarz. Miejs. obdarowane zostały one podarunkami przez „Dziadka Mroza”. Na zakończenie wyświetlono komedie filmową o smoku wawelskim i czeska komedie kukielkowej. W miłym i radosnym nastroju spędzili dzieci zimowy wieczór.

Dzieci robotników Wytwórni Sygnałów Kolejowych czekają na „Dziadka Mroza”. Już nie długo przyjdzie on do nich, przynosząc słodkie paczki, które ofiarnie pakowały ob. ob. M. Pachłówna, E. Goczałowa. Z. Matusik. Są one pracownikami Powszechnej Spółdzielni Spożywców w sklepie nr. 171 przy ul. Szewskiej. Po godzinach pracy zostały dodatkowo i zapakowały 260 paczek ze słodyczkami. Zaznaczyć należy, że zespół artystyczny „Trybuna Czytelników” — „Gazety Krakowskiej” dochód z urzędzonej przez siebie imprezy w świetlicy Wytwórni Sygnałów Kolejowych na Grzegórkach — przeznaczył na zwiększenie funduszu socjalnego z którego zakupione zostały słodycze.

W kilku wierszach

DYREKCJA MIEJSKICH WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w Krakowie wzywa instytucje, które dotychczas w sposób nielegalny pobierają wodę bez wodomierzy za pomocą rur nasadowych do hydrantów, by zaopatrzenia ich w plombowane wodomierze. Dyrekcja Wodociągów przystąpiła do rekwirowania rur nasadowych bez wodomierzy, a przeciw tym, którzy dopuszczają się nadużyć, wystąpi na drodze sądowej.



Dyrekcja Wojewódzkiego Domu Kultury Związków Zawodowych w Krakowie zawiadamia, że z dniem 9 stycznia, po przerwie świątecznej rozpoczyna prace we wszystkich zespołach artystycznych i kołach samokształceniowych.

Kraków—Łódź 8:8 w boksie

Rozegrane w niedzielę w Krakowie międzymiastowe spotkanie bokserskie Kraków—Łódź zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

Wyniki walk:

Waga musza: Stasiak (Ł) zremisował z Janickim (Kr). W kocuciej Szaliński (Ł) przegrał na punkty z Leją. W piórkowej Adamus (Ł) przegrał z Pasławskim. W lekkiej Kaczmarek (Ł) wypunktował Piszczka (Kr). W wadze półśredniej Maciejczyk (Ł) wygrał na punkty z Chodorowskim. W średniej Bała (Kr) zremisował z Taborkiem. W wadze półciężkiej walka Szymuli (Kr) z Walaszczykiem (Ł) została przerwana w drugiej rundzie z powodu wzajemnej kontuzji zawodników. Na podstawie przebiegu dotychczasowej walki sędziowie przyznali zwycięstwo Szymuli. Waga ciężka walka Maliny (Kr) z mistrzem Polski Niewadziłem trwała niecałe 2 min. Z powodu kolosalnej przewagi Niewadziła sędzia ringowy przerwał walkę odsyłając Malinę do rogu.

W ringu siedział kpt Neuding, punktowali Gronowski z Warszawy, Denis z Łodzi i mjr Strasser z Krakowa.

Czar zimy



Gdy w Krakowie od dwóch dni panuje odwilż, wysoko w górach utrzymują się nadal doskonałe warunki dla narciarzy

Odwilż przerywa turniej hokejowy w Krynicy

Nagła odwilż spowodowała przerwanie noworocznego turnieju hokejowego w Krynicy. W sobotę rozegrano dwa spotkania turniejowe, niemniej jednak odbyły się one w trudnych warunkach terenowych, na topniejącym z godziny na godzinę lodzie.

W meczu Gwardia—Legia padł wynik remisowy 4:4 (2:0, 1:1, 1:3), przy czym na uwagę zasługuje fakt, że Legia zdołała wyrównać dopiero w końcowych minutach meczu.

Gwardia grała dobrze, a bramki dla drużyny krakowskiej uzyskali: Cisowski, Kotaba, Bożek i Kowalski. Dla Legii: Bromer II, Naciążek i Koperczyński.

W drugim spotkaniu Ogniwo-Cracovia pokonała zespół

LKS-Włókiarz 7:1 (0:1, 3:0, 4:0), grając słabiej niż w meczu z Legią.

W pierwszej tercji lodzianie prowadził 1:0 uzyskując bramkę ze strzału Koczewskiego.

W następnych tercjach Cracovia opanowała lodowisko i zdobyła siedem bramek ze strzałów Palusa, Burdy i Wolkowskiego — po 2, oraz Maśki.

Związkowiec—Gwardia Kraków Bydgoszcz 6:2 w zapasach

W Krakowie odbyło się pierwsze spotkanie ligi zapasniczej. Przeciwnik starożytny, krakowski „rutyniarz” zapasniczych nie był groźny i uległ wysoko Związkowcowi 2:6. W wadze muszej Szwedzki już po 5 min. położył na łopatki Chaberskiego. W kocuciej Gibas, b. mistrz

Polski wygrał z Chełcińskim. W piórkowej Mazurek (Zw) uległ w 7 min. Sokolowskiemu, który położył go na łopatki. W lekkiej krakowski zapasnik Rychta przegrał z Betońskim na punkty.

W półśredniej Gros (Zw) położył na łopatki Cichęgo, w półciężkiej Rusek (Zw) po 3 min wygrał z Wiercińskim, a w ciężkiej Glowak (wazący 108 kg) po 9 minutowej walce pokonał Szelałę przez „złamanie mostku”.

Zwycięstwo i porażki korzykarzy Gwardii

WARDIA (KR.) — KOLEJARZ (OSTRÓW) 29:24 (14:14)

POZNAŃ. Rozegrane w Ostrowiu Wielkopolskim spotkanie o mistrzostwo ligi koszykowej między Gwardią (Kraków) a Kolejarzem (Ostrów), zakończyło się zwycięstwem Gwardii w stosunku 29:24 (14:14).

Mecz był bardzo zaciekły, — przy czym w pierwszej części przeważali lekko gospodarze. O zwycięstwie gości zdecydowała ostatnia faza gry.

Punkty dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Dąbrowski — 12, Hegerle — 6, Kowalówka — 5, Paszkowski i Wójcik po 3. Dla Kolejarza: Gręda — 11, Cieluch — 8, Garberek — 3, Chmielewski — 2.

WARTA — GWARDIA (KR.) 37:31 (20:13)

POZNAŃ. Rozegrane w Poznaniu spotkanie o mistrzostwo ligi koszykowej pomiędzy „Gwardią” (Kraków) a poznańską „Wartą” zakończyło się zwycięstwem „Warty” w stosunku 37:31 (20:13).

Mecz przeprowadzony został w żywym tempie i dostarczył licznie zebranej publiczności dużo emocji. Warczarze zwyciężając swe zwycięstwo wspaniałym strzałem Dylewicz z połowy boiska, który w sumie zdobył 21 pkt. Pozostałe punkty dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Kubicki — 6, Wyberalski — 4, Karalus — 3, Szymura — 2 oraz Orlikowski — 1.

Punkty dla drużyny krakowskiej zdobyli: Dąbrowski — 12, Kowalówka i Paszkowski — po 6, Hegerle — 3 oraz Wójcik i „Asiu” — po 2.

Zawody prowadzili wobec 2.500 widzów ob. ob. Czmoch i Ujma z Warszawy.

KOLEJARZ POZNAŃ — GWARDIA KRAKÓW 37:26 (20:15)

POZNAŃ. Krakowska Gwardia rozegrała w niedzielę spotkanie w koszykówce z poznańskim Kolejarzem, które zakończyło się jej porażką w stosunku 26:37.

Punkty dla Kolejarza zdobyli: Kolański 12, Grzechowiak 10, Matysiak 9, Łoj, Jarczyński i Feglerski po dwa, dla Gwardii: Dąbrowski 10, Paszkowski i Hegerle po 5, Wójcik, Asiu i Kowalówka po dwa.

Liga koszykowa

W Krakowie rozegrano w niedzielę przed południem spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ligi koszykowej pomiędzy AZS-em (Kraków) a Spółnią (Łódź).

Mecz zakończył się zwycięstwem Spójni w stosunku 50:46 (28:28).

Najlepszym zawodnikiem w drużynie krakowskiej był Kozdrój, zdobywca 20 punktów. W Spójni na wyróżnienie zasługują: Pawlak, który uzyskał 20 koszy i Mokwiński, zdobywca 11 punktów.

Kraków—Warszawa 72:71 w pływaniu

W ramach rozgrywek o puchar PZF reprezentacja pływacka Krakowa pokonała Warszawę w stosunku 72:71. Po konkurencjach biegowych, stan zawodów przedstawiał się 62:57 dla Warszawy. O wyniku spotkania zdecydował mecz pływania wodnego wygrany przez Kraków 4:2 (1:1). Bramki uzyskali: Rybkowski 2, Kowalski i Konnecki dla Krakowa a Zelman i Zguda dla Warszawy.

WYNIKI TECHNICZNE

Kobiet:  
100 m dow. — Szymańska (Kr.) 23,0 min.  
400 m dow. — Szymańska (Kr.) 7,02,8 min.  
100 m grzb. — Fijałkowska (W-wa) 1,36,0 min.  
200 m klas. — Dobranowska (Kr.) 3,24,2 min.  
Sztafeta 4x100 m zmian. — Kraków w czasie 6,34,0 min., przed Warszawą 6,44,4 min.  
Mężczyźni:  
100 m dow. — Mroczkowski (W-wa) 1,05,2 min.  
400 m dow. — Krokoszyński (Kr.) 5,32,1 min.  
100 m grzb. — Jabłoński (W-wa) 1,20,0 min.  
200 m klas. — Jankowski (W-wa) 2,57,4 min.  
Sztafeta 4x200 m — Warszawa 10,27,4 przed Krakowem — 10,36,0 min.  
Organizacja sprawna.

Dzisiejsze Imprezy Artystyczne Krakowa:

Państwowy Teatr Młodego Widza  
Karmelicka 4. Tel. 554-85  
o godz. 19-tej  
„KSIĄŻE I ŻEBRAK”  
wg. powieści Marka Twaina  
Kasa Teatru czynna od godz. 10—13 i od 15-tej.  
865-k

Państwowy Teatr Rapsodyczny  
Kraków, ul. Warszawska 5. Tel. 200-46  
dzisiaj godz. 19  
Juliusza Słowackiego  
„BENIOWSKI”  
Przedsprzedaż biletów do godz. 17 w „Orbisie”, Rynek Główny 41 707-R